Maurycy Beniowski – 2 – Konfederat barski w Japonii

21 września 2019

Jakie egzotyczne miejsca miał okazję zwiedzić Maurycy Beniowski w swoim awanturniczym życiu?

Maurycy Beniowski za udział w konfederacji barskiej został zesłany do Kazania, a następnie, po nieudanej próbie ucieczki, trafił ostatecznie na odległą i trudno dostępną Kamczatkę. Tam zawiązał spisek i, pół roku od przybycia na półwysep, na jego czele opanował Bolszerieck, a następnie uciekł z kilkudziesięcioma osobami na rosyjskim statku „Święty Piotr i Paweł".

Buntownicy płynęli wzdłuż wschodniego wybrzeża Kamczatki na północ, docierając 19 maja 1771 roku do Wyspy Beringa (największa z Wysp Komandorskich, stanowi część Kraju Kamczackiego w Rosji). Tam ostatecznie 24 maja podjęto decyzję odnośnie kierunku dalszej ucieczki. Mimo iż Beniowski według własnej relacji, był zdystansowany do pomysłu załogi, zgodził się poprowadzić statek przez Cieśninę Beringa łączącą Ocean Arktyczny z Oceanem Spokojnym (rozdziela ona obecnie terytoria rosyjskie od amerykańskich) i dotrzeć do Europy okrążając Amerykę od północy – przez Przejście Północno-Zachodnie.

PRÓBA PRZEPŁYNIĘCIA CIEŚNINY BERINGA

Jednak już 5 czerwca, natrafiwszy na niebezpieczne góry lodowe w pobliżu Zatoki Meczigmeńskiej Półwyspu Czukockiego, Beniowski skierował statek na południowy-wschód: „(…) znalazłszy się w niebezpieczeństwie z powodu lodów i mając informacje, że niemożliwością jest przedostać się dalej, zdecydowałem się powrócić na wybrzeże Ameryki, czemu sprzyjał kierunek wiatru (…). O piątej po południu podnieśliśmy żagle i wzięliśmy kurs; wskutek przecieków statek nabierał dużo wody. Około dziesiątej spostrzegliśmy coś czerniejącego na południu,

co wskazywało bliskość ostatnio wymienionych wysp. Kry dokuczały nam mniej, gdyż kierunek statku był zgodny z prądem. Około szóstej po południu opłynęliśmy przylądek Alaksyny [Alaski; był to jednak przylądek Południowo-Zachodni wyspy Św. Wawrzyńca, przyp. M.B.] i o jedenastej odkryliśmy wejście między rafami i brzegiem. Przylądek zasłaniał nas od dryfujących lodów i dawał możliwość manewrowania statkiem; zdecydowałem się zatem wszelkimi sposobami znaleźć miejsce do zakotwiczenia".

Warto zauważyć, że jeszcze przez wiele lat nikomu nie udało się przepłynąć przez Przejście Północno-Zachodnie z zachodu na wschód. Dokonała tego po raz pierwszy (i potwierdzony) skandynawska ekspedycja w 1878 roku, której przewodził podróżnik Adolf Erik Nordenskiöld.

WIZYTA W KRAJU KWITNĄCEJ WIŚNI

Na Wyspie Św. Wawrzyńca (obecnie należącej do amerykańskiego stanu Alaska) dokonano niezbędnych napraw statku. Następnie uciekinierzy płynęli na południe wzdłuż zachodniego wybrzeża Alaski (pierwsi Rosjanie przybyli tam już w 1733 roku, formalnie ziemia ta została zajęta przez Rosjan w 1799 roku, a w 1867 roku odsprzedana USA). Potem trasa wiodła dalej na południe przez Wyspy Aleuckie (większość z nich po sprzedaży Alaski przypadła Stanom Zjednoczonym), gdzie dokupiono więcej futer przeznaczonych na późniejszą sprzedaż i poczyniono kolejne naprawy. Następnie uciekinierzy płynęli na zachód i południowy zachód, docierając do południowych Wysp Kurylskich (zwanych przez Beniowskiego „Wyspami Jedzo", obecnie należą do Rosji i stanowią terytorium sporne z Japonią) i Wysp Japońskich, od ich wschodniej strony.

Na przełomie lipca i sierpnia na Honsiu, głównej wyspie Japonii – mimo trwającej izolacji tego kraju, miało dojść do spotkania Beniowskiego z władcą księstwa Izumi, Natsume Izumi-no-kami Nobumasa, oraz wymiany handlowej. Za wspominane wyżej futra uciekinierzy mieli otrzymać m.in. złoto, porcelanę i

perły. Później, na jednej z wysp archipelagu Riukiu (również należącego do Japonii), załodze statku miano nawet złożyć korzystną propozycję osiedlenia się, z której ta jednak nie skorzystała.

Przyjmując wersję Beniowskiego za prawdziwą, załodze „Świętego Piotra i Pawła" przypisać należy szereg odkryć geograficznych na Morzu Beringa i u wybrzeża Alaski, ponieważ w niektórych miejscach byliby pierwszymi znanymi białymi ludźmi – przed trzecią wyprawą Jamesa Cooka (1778 rok) i późniejszymi ekspedycjami rosyjskimi. Tak więc uciekinierzy, płynąc wzdłuż brzegów Alaski, mieli odkryć m.in. Wyspę Nunivak, a kierując się dalej, na Aleuty, Wyspy Pribyłowa (obecnie należą do USA, ich odkrycie przypisuje się Rosjanom kilkanaście lat po Beniowskim). Ponadto Beniowski (wraz z częścią załogi), jako pierwszy Europejczyk, wylądować miał na Wyspach Ogasawara (zwanych przez niego „Wyspami Bezludnymi", znajdują się ok. 1000 km na południe od Tokio), które odkryte zostały przez Japończyków w XVII wieku i należą obecnie do Japonii.

WALKA Z CHIŃCZYKAMI NA TAJWANIE

od koniec sierpnia 1771 roku uciekinierzy dopłynęli do Formozy (obecnie Tajwan), gdzie przebywali przez 18 dni. Początkowo na wybrzeżu dochodziło do starć z tubylcami, w wyniku których zginęło kilku członków załogi i kilkudziesięciu wyspiarzy. Załoga urządziła na mieszkańcach Formozy krwawy odwet 29 sierpnia, podczas którego zginąć miało ponad 1000 osób – po stronie załogi nikt nawet nie został ranny. Masakra byłaby jeszcze większa, gdyby Beniowski, oczywiście według własnej relacji, jej nie powstrzymał.

Następnie na prośbę miejscowego władcy wschodniej części wyspy, księcia Huapo (właściwie Hong Chau), Beniowski wraz z załogą miał się do niego przyłączyć w walce przeciw armii księcia Hapuasingo zależnego od Chińczyków i przez nich wspieranego (Tajwan od XVII wieku znajdował się w chińskiej sferze wpływów). Działania zbrojne zakończone zostały

pochwyceniem przez ludzi Beniowskiego samego Hapuasingi i tym samym zwycięstwem Huapo (wszystko miało się wydarzyć w ciągu tych kilkunastu dni). Były konfederat otrzymał za to srebro i złoto, które rozdzielił wśród towarzyszy, a także propozycję nadania ziemi i osiedlenia się. Podobnie jak w poprzednim przypadku, w obecnej sytuacji nie chciał z niej jeszcze skorzystać.

DOTARCIE DO MAKAU

Uciekinierzy popłynęli dalej okrążając Tajwan od północy. 22 września 1771 roku, po czterech i pół miesiącach podróży morskiej, dotarli do znajdującego się w portugalskim władaniu Makau. Beniowski tym samym, jako pierwszy znany Europejczyk, poprowadził statek z Kamczatki do Makau.

Załoga, licząca wówczas ponad 60 osób (liczba uciekinierów zmniejszyła się także o kilka osób, które wysadzono podczas rejsu, m.in. za podżeganie do buntu), została bardzo serdecznie powitana przez gubernatora i miejscową ludność. Niestety ponad 20 członków załogi „Świętego Piotra i Pawła" podczas pobytu na półwyspie, który trwał do stycznia 1772 roku, miało umrzeć w wyniku chorób: „Smutno mnie ten ląd przywitał, gdyż pierwszej nocy szesnastu moich towarzyszy zachorowało i po kilku godzinach trzynastu z nich zmarło. Wezwałem trzech miejscowych lekarzy. Jeden z nich był nadwornym lekarzem gubernatora i był w mieście bardzo szanowany. Wszyscy trzej traktowali chorobę moich towarzyszy dość obojętnie, mówiąc, że jest skutkiem tutejszego powietrza, szkodliwie działającego na Europejczyków i że najmniejszy powód sprowadza tę chorobę, a za nią nieodzowną śmierć. Moi zaś ludzie, wygłodniali na statku, dorwali się do chleba, owoców i tęgich napojów i stąd ta smutna katastrofa".

Wśród zmarłych (prawdopodobnie z powodu gruźlicy) znajdowała się również Afanazja: „Dzień 25 września 1771 roku będzie dla mnie zawsze dniem boleśnie pamiętnym. Pierwszy raz w życiu poniosłem najdotkliwszą stratę – Afanasja umarła. Jeżeli

niniejsze notatki, które kreślę jedynie dla własnej pamięci, trafią kiedyś do rąk jakiegoś czytelnika, mógłby posądzić mnie o obojętność wobec drogiej Afanasji, tej duszy wspaniałej i czułej, której wszystko zawdzięczam, przede wszystkim zaś zrzucenie pęt niewoli i odzyskanie wolności. Lecz życie jej zawsze było ciche i jednostajne, i pełne poświęcenia. Skoro uczucia nasze utraciły dawny miłosny zapał i przekształciły się w stosunek ojca i córki, pokochałem ją sercem ojca. Być może nawet goręcej od syna, o którego istnieniu wprawdzie wiedziałem, ale którego oglądać jeszcze szczęścia nie miałem, gdyż powiła go żona w czasie mojej niewoli".

Afanazja miała zostać pochowana w Kościele Świętego Pawła, który spłonął w 1835 roku (zachowała się jedynie ściana frontowa i prowadzące do niej kamienne schody). Warto dodać, że pogrzeby członków załogi odbywały się na koszt miasta.

Według relacji Beniowskiego, co najmniej jedna ocalała osoba – Rosjanin, ostatecznie przeszła na służbę Holendrów i pracowała później w Batawii.

Beniowski, mimo oferty werbunku ze strony agentów Holenderskiej Kompanii Wschodnioindyjskiej i Brytyjskiej Kompanii Wschodnioindyjskiej w Makau, w zamian za skradzione podczas ucieczki z Kamczatki i sporządzone w czasie podróży przez Pacyfik rękopisy i mapy, miał inne plany na przyszłość, które wiązał z Francją. Agenci ci próbowali następnie zdobyć pożądane dokumenty przekupując część załogi, lecz także bez pożądanego efektu.

„Święty Piotr i Paweł" został sprzedany przez byłego konfederata portugalskiemu kupcowi 2 stycznia 1772 roku. Miejscowi handlarze kupili od buntowników także futra zabrane z Kamczatki i Wysp Aleuckich. Dzięki temu Beniowski mógł opłacić pobyt załogi w wynajętych domach. Zakupił również nowe stroje i mundury dla swych ludzi, prowiant na dalszą podróż i transport do Europy statkami Francuskiej Kompanii Wschodnioindyjskiej – „Daphin" i „Laverdi".

POWRÓT DO EUROPY

14 stycznia 1772 roku uciekinierzy udali się z Makau do portu pod Kantonem, skąd 8 dni później popłynęli na wspomnianych wyżej statkach na zachód. Przez Ocean Indyjski dotarli najpierw do Île de France (obecnie Mauritius; przebywali tam od połowy marca do początku kwietnia), równie serdecznie witani przez tamtejszego francuskiego gubernatora. Następnie zatrzymali się na kilka dni we francuskim Fort Dauphin (obecnie Tôlanaro) na południowo-wschodnim wybrzeżu Madagaskaru. Później, opływając 27 kwietnia Przylądek Dobrej Nadziei, wpłynęli na Atlantyk. Do brzegów Port Louis we Francji Beniowski wraz z 22 uciekinierami (w tym także Adolfem Wynbladthem, towarzyszem broni i zesłania) dopłynął w lipcu 1772 roku.

Co ciekawe kilkunastu uciekinierów, po ułaskawieniu ze strony carycy Katarzyny, powróciło na Kamczatkę w 1773 roku. Rozmawiać z dwoma Kamczadalami, należącymi wcześniej do załogi Beniowskiego, miał później okazję polski zesłaniec po powstaniu kościuszkowskim, Józef Kopeć, który przebył do Bolszeriecka w 1796 roku: „Skoro się tylko dowiedzieli mieszkańce, żem był Polak, opowiadać mnie zaczęli historią całą Beniowskiego naszego, którego w tym miejscu nazywają Augustem Polakiem [choć była to trochę inna wersja od tej z Pamiętników Beniowskiego, przyp. M.B.]. Każdy mieszkaniec na pamięć umie szczegóły tyczące się rzeczonego Augusta. Sposób jego życia, przebywania i oddalenie się były to przedmioty dziennej rozmowy mojej z mieszkańcami, którzy, będąc świadkami naocznymi wszystkiego, co w ową porę działo się, wspierali się świadectwem dwóch Kamczadałów przy mnie na straży będących, których Beniowski dla niedostatku majtków z wielą innymi zabrawszy z sobą, miał przy swym boku i w czasie swej żeglugi, i w czasie pobytu w Paryżu, a którzy później powrócili do swojej ojczyzny”.

W sierpniu 1772 roku Beniowski, przyjęty na dwór francuski w Compiégne, ofiarował przywiezione ze sobą dokumenty księciu

d’Aiguillon, ówczesnemu ministrowi spraw zagranicznych Francji (stąd właśnie Francuzi dowiedzieć się mieli o rosyjskich planach ekspansji na północnym Pacyfiku, a także o ich intratnym handlu futrami), w tym mapę przedstawiającą przebytą przez niego trasę morską z Kamczatki do Makau w 1771 roku.

ODNALEZIONA MAPA

Mapa ta, przez wiele lat uważana za zaginioną, odnaleziona została przez Małgorzatę Bandzo-Antkowiak, kierowniczkę Gabinetu Zbiorów Kartograficznych Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, pod koniec 2011 roku w zbiorach Centralnej Biblioteki Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN w Warszawie. Na jej podstawie stwierdzono, że została sporządzona prawdopodobnie po dopłynięciu Beniowskiego do Makau, a najpewniej już podczas pobytu we Francji (czyli byłaby to wówczas kopia oryginalnego dokumentu) – być może stąd pewne rozbieżności względem relacji w „Pamiętnikach”. Mimo to, jeżeli przedstawia prawdziwą trasę „Świętego Piotra i Pawła”, potwierdza ona w większości wersję podróżnika, łącznie z próbą przepłynięcia przez Przejście Północno-Zachodnie (wielu badaczy uważa, że z Kamczatki uciekinierzy kierować się mieli od razu na południe przez Wyspy Kurylskie do Japonii, a cała reszta została zmyślona przez Beniowskiego).

PRZYGOTOWANIA DO NOWEJ WYPRAWY

Francuzi przyjęli Beniowskiego do swej armii w randze pułkownika (z kolei przywódcy konfederacji barskiej na emigracji mieli wręczyć Beniowskiemu nominację na stopień generała majora). Podróżnikowi pozwolono też sprowadzić do Francji żonę z dzieckiem. Niestety jego pierwszy syn, Samuel, który urodził się już po dostaniu się Beniowskiego do niewoli rosyjskiej (grudzień 1768 rok), zmarł we wrześniu 1772 roku, czyli niedługo przed pojawieniem się francuskich kurierów w Spiskiej Sobocie, gdzie rodzina zesłańca nadal mieszkała.

Awanturnik miał przedstawić władzom francuskim projekt kolonizacji Tajwanu, jednak nie został on rozpatrzony pozytywnie. W grudniu 1772 roku Beniowskiemu oficjalnie zaproponowano za to założenie w imieniu króla Ludwika XV osady na Madagaskarze. Były konfederat przystał na tę propozycję i tak w marcu 1773 roku popłynął wraz ze swoją żoną na odwiedzoną wcześniej Île de France (ponad 900 km na wschód od Madagaskaru), gdzie dotarł pół roku później. Obydwoje spędzili tam kilka miesięcy czekając na przeznaczonych dla Beniowskiego żołnierzy – ostatni przybyli na wyspę na początku grudnia. W styczniu 1774 roku Beniowscy wraz z ponad 300-osobowym oddziałem ochotników wyruszyli na Madagaskar, gdzie dotarli w następnym miesiącu (Anna Zuzanna podczas pobytu na Île de France urodziła drugiego syna, Karola, który zmarł na Madagaskarze w lipcu 1774 roku; w późniejszym okresie żona Beniowskiego z przyczyn zdrowotnych znaczną część czasu spędzała na Île de France).

Autorstwo:
Źródło: Histmag.org
Licencja: CC BY-SA 3.0

BIBLIOGRAFIA

1. Maurycy Beniowski, „Memoirs and travels of Mauritius Augustus count de Benyowsky”, t. 1-2, G. G. J. and J. Robinson, Londyn 1790.

2. Idem (oprac. Edward Kajdański), „Pamiętniki”, Oficyna Wydawnicza Volumen, Warszawa 1995.

3. Józef Kopeć, „Dziennik Józefa Kopcia brygadiera wojsk polskich”, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Warszawa-Wrocław 1995.

4. Małgorzata Bandzo-Antkowiak, „Maurycy August Beniowski – confabulator or discoverer? Map of his journey found”, [w:] „Geographia Polonica”, t. 86 (2013 r.), z. 2, s. 171-173.

5. Eadem, „Odnaleziona Mapa Maurycego Augusta Beniowskiego. Komunikat”, [w:] „Gdańskie Studia Azji Wschodniej”, nr 2012/2, s. 111-113.

6. Ian Inkster, Oriental Enlightenment: The Problematic Military Experiences and Cultural Claims of Count Maurice Auguste comte de Benyowsky in Formosa during 1771, [w:] „Taiwan Historical Research”, t. 17, nr 1 (marzec 2010), s. 27-70.

7. Edward Kajdański, „Beniowski u wybrzeży Japonii”, [w:] „Gdańskie Studia Azji Wschodniej”, nr 2012/2, s. 99-110.

8. Idem, „Odkrywca czy blagier? Maurycy Beniowski na Pacyfiku”, Prace Narodowego Muzeum Morskiego w Gdańsku, t. XVI, Gdańsk 2015.

9. Idem, „Polski rozbitek na Kurylach. O zaginionych mapach generała Józefa Kopcia”, [w:] „Gdańskie Studia Azji Wschodniej”, nr 2013/3, s. 63-80.

10. Idem, „Tajemnica Beniowskiego. Odkrycia, intrygi, fałszerstwa”, Oficyna Wydawnicza Volumen, Warszawa 1994.

11. Artur Kijas, „Polacy w Rosji od XVII wieku do 1917 roku. Słownik biograficzny”, Instytut Wydawniczy Pax i Wydawnictwo Poznańskie, Warszawa-Poznań 2000.

12. Teofil Emil Modelski, „Beniowski Maurycy August”, [w:] „PSB”, t. 1, Polska Akademia Umiejętności – Skład Główny w Księgarniach Gebethnera i Wolffa, Kraków 1935, s. 429-432.

13. Wacław i Tadeusz Słabczyńscy, „Słownik podróżników polskich”, Wiedza Powszechna, Warszawa 1992.